

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Rulewskiego
na 37. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 lipca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Moje oświadczenie ma związek z faktem, że 1 lipca weszła praktycznie w życie zmieniona ustawa o świadczeniach pielęgnacyjnych. Już na starcie jej obowiązywania pojawiły się zastrzeżenia osób objętych tą ustawą, mianowicie środowisk do tej pory korzystających z dobroci ustawy przyznającej osobom, które zwolniły się z pracy w celu pielęgnacji najbliższych – rodziców, innych bliskich – świadczenie w wysokości 520 zł. Wprawdzie ustawa miała *vacatio legis* wynoszące pół roku, ale jak wynika z oglądu sytuacji, niemożliwe było przygotowanie się tych osób do zmienionej sytuacji, zwłaszcza tych osób, które znajdują się w niejako ekstremalnej sytuacji. Kierując się swoimi wcześniejszymi krytycznymi spostrzeżeniami, jak również biorąc pod uwagę sytuację obecną, uważam za zasadne skierowanie wniosku do premiera o wydanie rozporządzenia w związku z rządowym programem wspierania osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego. Treść tego wniosku ma charakter prośby i brzmi następująco.

W związku z wejściem w życie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pielęgnacyjnych i innych ustaw – DzU z 2012 r., poz. 1548 – mając na uwadze napływające zastrzeżenia co do zakresu obowiązywania ustawy, a przede wszystkim sytuację rodzin dotkniętych ciężkimi chorobami, sytuację starców bez możliwości spełniania elementarnych funkcji życiowych, wnoszę o uruchomienie doraźnej pomocy w wysokości 520 zł na podstawie stosownej uchwały Rady Ministrów. Ta ograniczona pomoc skierowana byłaby do rozpoznanych przez ośrodki pomocy społecznej środowisk, w których opieka, pełniona bezpośrednio przez członków rodzin, którzy w tym celu zrezygnowali z pracy zarobkowej, jest niezbędna.

W chwili obecnej są w tej kwestii dwa warunki, progi selekcji: dochód na członka rodziny i opiekunów nie większy niż 620 zł oraz obowiązek zaprzestania pracy zarobkowej. Jak łatwo wykazać, ustawa ta pogarsza sytuację środowisk, o których mówiłem, gdyż skazuje je na życie poniżej progu egzystencjalnego, co w moim przekonaniu oznacza uchybienie art. 69 i 71 konstytucji.

W chwili obecnej nie dostrzegam innych możliwości poprawienia sytuacji tych osób, na przykład ich powrotu do pracy po latach pielęgnacji bliskich. Dostrzegam za to, że brakuje środków w zasobach gmin, brakuje miejsc w domach pomocy społecznej. To zaś uzasadnia postawienie niniejszego wniosku.

Pragnę zauważyć, że środki na pomoc, o której mówię, mogą pochodzić z tej samej działki w budżecie – świadczenia rodzinne. Środki te nie są i nie będą wykorzystywane w obecnym roku budżetowym na zasiłki rodzinne.

Przy okazji chciałbym ponowić mój apel do premiera, aby podjął działania – tym razem bardziej skuteczne – dotyczące zjawiska, które nastąpi w najbliższej przyszłości. We wrześniu nastąpi kolejna już wypłata zasiłków rodzinnych. Są to niewielkie środki, jednakże niezbędne do egzystencji biednych rodzin z dziećmi. Kolejny raz pojawią się, co można już dziś przewidzieć, wielotysięczne kolejki przed urzędami gmin. Kolejny raz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przemilczało wszelkie moje inicjatywy dotyczące rozwiązania tego przykrego i wstydliwego problemu. A inicjatywy te zmierzały do zmiany ustawy bądź dotyczyły zawierania porozumień przez urzędy, które zajmują się obsługą tych świadczeń. Niestety do tej pory, mimo upływu półtora roku, nie otrzymałem odpowiedzi w tych sprawach. I kolejny raz, począwszy od września, ci wszyscy ludzie ustawiać się będą w wielusetysięcznych kolejkach.

Jan Rulewski